Co[illegible] omes ento.

2. [illegible] Alex: Pasterskak Biskupa

Krak. S. Stanisława ~~[illegible]~~ w kościele katedr.

przemyskim wystawiona dobroć.

PASTERSKA
BISKVPA KRAKOWSKIEGO
SWIETEGO
STANISŁAWA
W Kośćiele Káthedralnym Przemyſkim wyſtáwiona
DOBROĆ.

PRZEZ

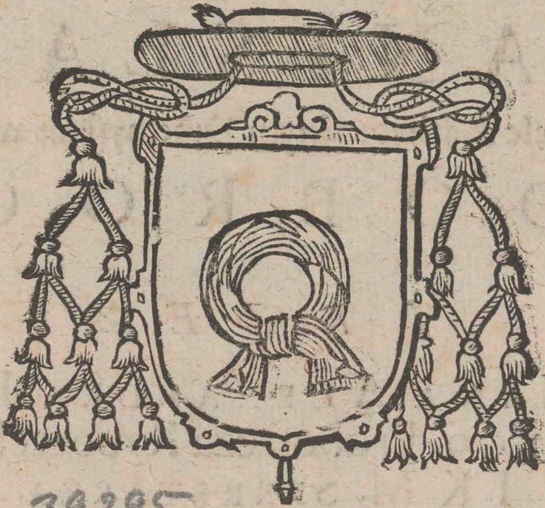
W. X. IANA ALEXANDRA PAPROCKIEGO Proboſzczá Rybotyckiego, I. K. M. SEKRETARZA.

Roku w Polſcze Swiętego y Błogosłáwionego Oſmego dniá Máiá.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Lukaſzá Kupiſzá I. K. M. Typográphá,
Roku Páńskiego 1651.

Ná Stárożytny Kleynot Ich MM. PP.

P O D O L S K I C H.



Lub Wiáry, lub Oyczyzny PODOLSCY *bronili,*
Gdy ſwe ſkrwáwione ſkronie NALECZą *záwili.*
Zá dźielność, y zá meſtwo, ten im Kleynot dano,
Y ná bezkreſną wieczność ſzczyćić ſie kazano.
Nákryi Boże te NALECZ *Biſkupią Korona,*
Mocną Podolſki będźie Owiec twych obroną.

PRZEWIELEBNEMV W BOGV
á mnie Wielce Mćiwemu Pánu,
IEGO MOSCI
X. ANDRZEIOWI PODOLSKIEMV
KANONIKOWI PRZEMYSKIEMV, Proboſzczowi Láncuckiemu, Plebanowi Kośinskiemu.

X. Jan Alexánder Páprocki Z. D. Z.

NAypierwſzy y naypowabnieyſzy nieſtworzonemu oku był præzent DOBROC, *Mćiwy X.* KANONIKV. *Przeſtrona ábowiem wſzytkiego świátá z niſczego Tworcá wywiodſzy ſtrukturę, obiáśnionym przykrywſzy niebem, ożywiáiącemi wypełniwſzy żywiołámi, nátychmiaſt nic inſzego* in vniuerſo *Boſkie nie vpátrowáło oko, tylko ſámey* DOBROCI, *od ktorey wſzytkie inne ſtworzone rzeczy pozoru y ſplendoru emendykowáć muſzą.*

Sámemu Bogu naymilßy Krol Dawid, nie mogł wybornieyßego wymyślić elogium *y tytułu, nád* DOBROC: Bonus es tu. *Zadnemu człowiekowi, więkßego Bog nie może vdźielić*
Psal. *ßczęśćia, nád* DOBROC: Bonitatem fecisti cum seruo tuo. *Wßytkie rzeczy pod grubym záślepionego świátá ćmiłyby się ćieniem, y byłyby* telluris inutile pondus, *gdyby w sobie wyráżney nie mieli* DOBROCI; *przy vtworzeniu ábowiem swoim káżda rzecz, sámá przed Bogiem popisowáłá się* DOBROCIą, &
Gen. 1. vidit Deus quòd esset bonum. *Zgołá* DOBROC *nie iubileyskim rysem, nie pozornemi pigmentámi, ále przyrodzonemi káżdey rzeczy wizerunkuie obraz lineámentámi. Prosty* pro tenuitate ingenii mei *Pásterskiey* STANISLAWA S. DOBROCI, *przed Wm. M. Mćiwego* PANA, *ktory Boskie zwabił oko, przynoßę ábrys: y choć nie ná miedźiáney blaße, nie ná Cyprysowym grunćie, nie wyśmienitym vkolorowány auripigmentem; vfam iednák, iż ná tę Prátacka oko swe zkieruieß* DOBROC. *Będźie miał* exilis conatus meus *wdźięcznego Wm. M. Mćiwego* PANA, *Pátroná; bo nie suppliko-*

wawßy

wawſzy o patrocinium, *iáko* æquioris partis comes *życzliwym vkazałeś ſię Mecenatem. Ná tymże plácu zazdroſny pod Twoim opiekuńſtwem ſwánkował* liuor, *ktory od tey* DOBROCI, *chćiał innych odrážić* affectus, *od nieprzyiaznego Wm. M. Mćiwego P. odſtrzeliwſzy ſię zdánia :* bonum ſtudium *nie zgániłeś, ále pobożnie ápprobowałeś! y ſłuſznie, bo* laudataq; virtus

Creſcit & immenſum gloria calcar
habet.

Odbierz tedy liche słábego dowćipu fætum, *á mnie do ſtáteczney ſwey miłości, y łáſki przyymi. W Rybotyczách Roku 1651. Nouemb. 20.*

Imprimatur.

HYACINTHVS LIBERIVS S. T. Doctor, Præpoſitus Eccleſiæ SS. CORPORIS Chriſti Canon: Regul: Librorum imprimendorum in Diœceſi Cracou: Cenſor.

Bonus Paſtor. *Ioan: 10.*

NIewygłádzona nieśmiertelnośći pámieć Pátroná Polſkiego Biſkupá Krákowſkiego Stániſłáwá S. ták ieſt ná twárdych ſerc Polſkich wykowána dyámentách/ że iey żadna lat ſiwizná / żadna odmiennych wiekow niepogodá / żadna ćiekących czáſow odmiáná zetrzeć / y wygłádźić nie może / Kátholicy pobożni: bo świątobliwość/dobrodzieyſtwá/łáſki/ opiekunſtwá narodowi ſwemu oświádczone / y obiáśnione/ tákowemi káżdodźiennie w wiekopomnych ryſuią ſię Xięgách chárákterámi / że żadnego nie mogą mieć nigdy zátárćia/ y żadney obliterácyey; miodopłynna iego mowá/ żárliwe do pobożnośći exhortácye/do tych czas v Krolow Polſkich świeżymi wydrukowáne ſą literámi. Cierpliwy Iob niećierpliwie niekiedy áffektował mow ſwoich wedle myśli ſwey doſtąpić ßtychmiſtrzá. Quis mihi tribuat, vt ſcribantur ſermones mei, quis mihi det, vt exarentur in libro ſtylo ferreo, & plumbi lamina. *Iob.* *Ktoby mi dał, áby Kazánia moie były wypiſáne, á wypiſáne ſtáliſtemi ná ołowney bláße inſtr mentámi, álbo też dłotem ná opoczyſtym wyßtychowáne były krzemieniu.* Stániſłáwie S. Pátronie náß miły / ile widźiß ná Polſkich Káthedrách kráſomownych Oratorow / tyle twoich cnot licz Predykátorow / ile widźiß byſtremi rozumámi / po niedoſtępnych niebách latáiących Theologow / tyle chwały twoiey zágęßczonych maß Bibliotek: ile widźiß bobkowym wiencem przewienczonych ſkroni//

ſkroni/ tyle świątobliwośći twoiey roſtropnych Enkomiáſtow: ile Polſkim dyálektem mowiących ięzykow / tyle maß żeláznym piorem piſzących Scrybántow: ile widźiß ſerc / tyle maß ná miękkim ołowie wyßtychowánych pámięći twey blách y tablic/ iednym ſłowem/ ile widźiß prawdźiwych Kátholikow / tyle z vtáionym ogniem miłośći ku tobie ráchuy miſtycznych krzemieni. Znáią ćię Duchowni zá niewyſtáwionego Biſkupá / Dygnitárze zá świętego Senatorá/ Swietcy zá nadoſtoynieyßego Práłátá/ Owieczki zá dobrego Páſterzá. Bonus Paſtor. Dobry Páſterz Stániſław święty/ kiedy zbáwienną powierzone karmi owieczki náuką. Dobry Páſterz Stániſław S. kiedy świątobliwemi do cnot Chrześćiáńſkich duße wierne przywodźi przykłádámi. Dobry Páſterz Stániſław święty / kiedy w powierzonych złośliwe wyſtępki wykorzenia dußách. Ale w tym iedyna dobrego Páſterzá vkázuie ſię dobroć/ kiedy wßytkim narodom ſtráßnego / że złośći ſtrofuie Krolá / y mężnie o dobrá Kośćielne vmáwia ſię. Y to vmyśliłem vkazáć ná cześć / y ná chwałę Pátroná świętego/ nam ná poćiechę/ y duchowne poſilenie.

IAko niebo bez obrotow/ ſłońce bez świátłośći / powietrze bez wiátru / morze bez burzy / źiemiá bez exhálácyey / látorośl bez wegetácyey / źwierzętá bez zmyſłow / ćiáłá ludzkie bez duße / duße bez Bogá / godnego ſobie imięnia nie máią; ták Páſterz Owieczek Chryßuſowych bynamniey nie popłaca bez dobroći. Wyſoka mądrość / w Práłáćie ieſt dobroć / ále nie iſtotna / wielmożne / álbo oświecone Vrodzenie ieſt dobroć / ále nie fundámentálna / złotouſtne kráſomoſtwo ieſt dobroć / ále nie naypotrzebnieyßa / niebieſkie cnoty ieſt dobroć / ále nie włáśnie Páſterſka. Duße ſwoie ná plác wyſtáwić zá

cáłość

cáłość Owieczek Chrystusowych/ istotna / własna dobroć Biskupá/ Pásterzá / Práłatá / kiedy zá poddáne swe Biskup / zá powierzone Owieczki Pásterz / zá dusze wierne Práłat/ dusze swą odwaza / y ná Tyránskie niesie kátownie : gdy wilká drapieznego do skromnych przychodzącego Owieczek widząc fromotnie nie podáie tyłu / ále nie vstrászonym przy obronie/ y záchowániu w cáłości Owieczek obstawa sercem. Nieustrászone serce swe wiecznie nástepuiącym czásom / w niezápámietáłą Stánisław S. zápisał pámieć. Doyźrzał álbowiem Królá / ktory łáskáwość Krolewską w nieużytą odmieniwszy srogość/niewinne Owieczki Chrystusowe / iádowitemi począł szárpáć Tyrániiey pázurámi / przed zápámietáłego przychodźi Królá / y śmiáłymi iego okrućienstwo strofuie exhortácyámi. Niegodźić sie zły zápámietáły Krolu / drapiezny wilku/Chrystusowe naykosztownieyszym wszytkiego niebá okupione skárbem Owieczki szárpáć / zábiiáć/ mordowáć. Nie godźić sie Tyránie záiuszonego we krwi nieprzyiaćielskiey/niewinney krwi poddánych swych zátapiáć sercá. Nie godźić sie okrutniku niemiłośierne we krwi ludu Bozego zbrączáć rece. Nic go Krolewska personá / nic go chwalebnymi nádety ánimusz zwyćiestwy/ nic go politycznie Monárchy wielkiego poświecony nie vstrászył Máiestat / bo nie lekliwemi słowy / iáko ognistemi gromi Królá piorunámi. Dobry Pásterz.

V Máttheuszá świetego w Rozdźiale Piatym czytamy/ iz fałszywi / y obłudni ludu Jerozolimskiego Pásterze Pháryzeuszowie / y w pismie Doktorowie/ niepotrzebnemi vwiedźieni rácyámi/ przychodzą do Zbáwićielá ná niebieską iego Akádemią / táką przekłádáiąc skárge. Quare discipuli tui transgrediuntur traditiones, non enim lauant manus, cùm panem manducant. *Czemu vczniowie twoi są*

Zakonnemi przeſtępcámi, *álbowiem nie vmywáia rak, gdy chlebá pożywáia*. O náder zárliwi Páſterze! tá wáſzá ſáтygá wychodźi ná to; parturiunt montes, naſcetur ridiculus mus. *Gorá ſię ozrzebiłá, myſz máła zrodźiłá*. Co po tey z Jeruzalem do Genezáreth drodze? w Mieśćie maćie cudzołożniká/ kázirodce/ świetozaboyce Krolá/ á czemuſz do niego z tą nie idźiećie zárliwośćią? Czemu według powinności wáſzey nie vpominaćie/ quare tranſgrederis legem diuinam? Nie mamy tey do Pánow śmiáłośći/ rácya/ ſæuum prælustri fulmen ab arce venit, *przeráźliwy od páłacow Krolewſkich bije piorun*; á ták tych boiáźliwych od ſwoich powinności grzmoty/y błyſkáwice odſtráſzyły Páſterzow. Obaczćieſz Páſterzá dobrego Stániſłáwá S. dobroć/ że y ſtráſznego nie lęka ſię Krolá/z odwagą przed złośliwego przychodźi Páná/ y choć Prymás/ y inni z to ſercá nie mieli/ idźie iáko dobry Páſterz/ á przy cáłośći Owieczek Chryſtuſowych duſzę kłádźie/ publicznie Krolowi to proponuiąc. Acz grzechy przez ſię máią ſwą wielką ſproſność y ochydę/ále dáleko więkſzą máią w purpurze przemierzłość. Ty tyránſtwem lud Boży prześláduieſz/ Krolowie ráczey máią bydź Apiani/ á nie Veſpázyani/ to ieſt podobni prácowitych pſzczołek Wodzowi/ o ktorym Rex apum ſine aculeo, á ty iádowitym lud Páńſki ziádłych oſs zábiiaſz iądłem. Y ták ſzerokimi ná oko ſłowy złego Páná odkrywa złośći/ iáko Dobry Páſterz.

Mądrzy Juryſtowie/á miánowićie miedzy niemi Báldwin in codice de manumiſſione, ledwie do poięćia podobną zoſtáwił náukę. Rex mortuus aperit oculos viuorum. *Krol vmárły otwiera oczy żywym*. Co to zá táiemna iákaś moc w Krolewſkim bezduſzym trupie; czyli dla tego/ że kiedy śmiery/ Krolá z wyſokiego Thronu w podźiemne wtrąci loch/ ić. káżde oko iáwnie w onym obłudę wielmożności/

Ouid. (margin, beside line "cya/ ſæuum prælustri fulmen...")

znośći/ iáśnośći/ y potęgi widźi? Czyli dla tego / że kiedy Krol żyie duchem Sewerá Cesárzá / y mániery idźie/ ktorego pochlebny nápátrzyć się nie dopuszcza Plaucyan. Niebespieczna álbowiem z bliżá zápátrywáć się ná Królá / gdyż iáśność/ ktora z Koron/ y tytułow Krolewskich bije/ ták wzrok żywych tępi / że iáki táki oczy zmrużywszy / muśi mowić nie widzę/ nie doyźrzę; dopiero kiedy śmierć Królá złupiwszy z żywotá/ sámá ná Krolewski wstąpiwszy Máiestat/ iáko Krol ná Krolewski kárk nástępuie: Calcet super eum quasi Rex interitus. Grzegorz święty czyta/ Mors. *Smierć.* Co żywo w vmárłym defektá widźi Krolu/ ktorych w żywym nikt doyźrzeć nie mogł / y dopiero mowią. Ten Krol był ćielesnik/ wydźiercá / łákomy/ tyran / y inne ráchuią w nim niedoskonáłośći. Rex mortuus, &c. Ták niedoskonáłe są oczy żywych / że nic nie widzą w żywym Krolu / poki mu śmierć ná ostátni sen nie zámknie oczu. Miał Stánisław święty w błogosłáwionych oczách swych te doskonáłość / że nie w vmárłym / ále w żywym Krolu brodawki widźiał występkowe: Zywemu tyráństwo gánił Krolowi/ oczu swych przed łoną nie zmrużał Krolewską / strászných nie bał się pogrożek / gniewu ták mocnego nie lekał się Potentatá / okrutney nie zbraniał się śmierći / iáko dobry Pásterz niezmrużonym nieprawośći Krolewskie widźi okiem / żywemu przez grzech zmárłe otwiera oczy. *Iob. 8. L. 14. Mor. c. 9.*

Do złośliwych Niniwitow posyłał niekiedy Prorokâ Bog Ione / ktoryby im surową dekretu Boskiego przyniosł relácyą. Niniue subuertetur; á Ionasz co? ták niewdźięczney niechcąc bydź nowiny relatorem/ do Társu vćieka / iákoby nie vczył się nigdy v Dawidá świętego tey lekcyey: Quò ibo à spiritu tuo, vel quò à facie tua fugiam: trudno się przed iego wszedobytnym vkryć okiem/

á ták przed tą Ionaß vchránia ſię predykácyą; Czemu? Ieſt ten w káżdey porządney Rzeczypoſpolitey zwyczay/ że gdyiákie do poſpolſtwá przychodzą innoteſcencye/nay-pierwey przed naywyżßym máią bydź deklárowáne Vrzę-dem/ á że Ionaß z nową miał był do Niniwitow przyiść relácyą/ Niniue ſubuertetur, powinien był ordynárye/ przed ſámym ſtánąć Krolem/ y naypierwey ná ſámego/ á potym ná złości poddánych iego vczynić inwektywę/ále Ionaß przyßedßy do Niniwitow/ ſámemu tylko Poſpol-ſtwu gniewu Boſkiego przełożył Dekret/ bo do Krolá y nieśmiał/ áż tám ktoryś Krolowi opowiedźiał to Refe-rendarz/ iáko text S. mowi: Et peruenit hoc verbum ad Regem. A przećię Ionaß ták wielką odniosł pochwałę/ że choć finiti cum infinito nulla comparatio. Chryſtus Pan nieſkończony Bog iákieś/ lub dálekie vczynił ſobie z nim porownánie. Iezeli to dla ták przymußoney/y nieporzą-dney odniosł táką chwałę Ionaß predykácyey/ ktory ſię ták Krolá lękał/ co rozumiećie Kátholicy? iákiey po-chwały/ iákiey Stániſław święty godźien kompárácyey/ ktory Krolowi ßczęśćiem wynioſłemu/krwią tryumphál-ną záfárbowánemu gniewu Boſkiego/ ſam przez się/ nie przez Referendarzow czyni mánifeſtácyą: Ecce pluſquam Ionas hic, ſtáie iáko dobry Páſterz/ ná hártowne groty/ ná oſtre páłáße/ ná obośieczne miecze zdrowie ſwoie nie-śie/ y choć wßytká Koroná Polſka z niepobożnym Kro-lem/ ná dobrego Páſterzá/ gwałtownym wáliłá ſię ru-mem: Impauidum feriunt ruinæ. Ktoż tu dobroći/ y mę-ſtwá Páſterſkiego w Stániſłáwie S. nie baczy/ iáko o cáłość Owieczek ſwoich/o práwo Kośćiołá świętego/mę-żnym Biſkup pisze ſię Káwálerem? Niech ſię wſtydzą/ ábo niech ſię ánimuią z przykłádu ś. ći/ ktorzy o wolność/ o práwá Kośćielne/ nic áni mowić/ áni czynić nie vmieią.

Niech

Niech sie konfunduią ći/ktorzy nie przed Krolem/ále przed mizernym Szláchćicem / przed vbogimi / czásem páßuią Kollatorámi / y dáią sie sromotnie práwie zá nos wodźić.

Dźiwny iákiś nos Duch Swięty w Oblubienicy vkázuie: Nasus tuus sicut turris, quæ prospicit contra Damascum. Cant. 7. Dla Bogá ßpetnie/ kiedy v kogo nos iáko v Zoráwiá/ ábo iáko v boćianá / á kiedy iáko wieża / co z innemi członkámi zá proporcyą. Theodoretus v Scherlogá/ták to mieysce Pismá świetego tłumáczy: Nam Sponsæ nasus, comparatus est ideo turri, quæ in Libano est, & respicit faciem Damasci, quia diabolus, vt asserit Beatus Paulus in Angelum lucis se transfigurat, vnguentique spiritualis speciem sumit, necessariò Sponsæ nasus erectus, ac vigilans, respicit faciem Damasci, ne decepta verum omittens, vnguentum fallax, & adulterinum sequatur. *Abowiem Oblubienicy nos, dla tego iest do Wieży przyrownány, ktora iest ná Libánie, y pátrzy ná fácyatę Damáßku, bo dyabeł, iáko twierdźi Páweł święty w Anyołá przeobraża się świátłośći, y duchownymi perfumuie się oleykámi: Potrzebá tedy, áby Oblubienicy nos wysoko, y ćiekáwo ná przećiwko Dámáßku był wykierowány, żeby między prawdźiwym, y fałßywym vngwentem vczynił rożność y differencyą.* Przez Dámáßek záśie Pogáństwo y niepráwość/ ktora sie onych czásow buynie krzewiłá / często chiroglifikuie Pismo święte. A wielebny zás Bedá ná to mieysce ták mowi: Ne fortè vitia sub virtutum hábitu pallient, ne quid lupinum sub veste gerant ouina, (sic enim Hæretici initio dissimulant venientes in vestimentis ouium) sed Antistiti & Iudici, non sufficit nasum esse, vt odoretur & vestiget, atque ex halitu deprehendat, opus est postquam odorem discernet, si infestus reperiatur turris Libani, contra Damascum inueniatur. Támże. *Zeby gdy niecnoty płászczykiem pobożney przystroiá się cnoty, żeby gdy co wilczego, pod owczą*

vtái ſię ſkoreczka vznał, (ták ábowiem diſſidenći, zrázu pokorni ſię łaſzą) ále Biſkupowi, Prałatowi, Páſterzowi, nie doſyć áby wywachał, wyśledził, potrzebá áby ſkoro zápách rozrożni, á poznał zárázliwy. wieża Libáńſka przećiwko Dámáſzkowi vczynił ſię, boć przydźie drugi do Kośćiołá w bogátych futrách/ á zapách z nich ſicut odor thuris, czemu? bo wźiął Kośćiołowi dźieśięćinę: Szczęśliwy to Oćiec/ ktory vſtroiwſzy Syná/ beſpiecznie z Jákubem pobożnym pochwalić ſie może: Ecce odor filij mei, ſicut odor agri pleni. Trzebá czáſem y liśiego powąchać kołnierzá/ ieżeli to nie te liſy/ ktore Duch świety káprywowáć nákázuie: Capite mihi vulpes paruulas. Czemu? demoliuntur vineas, bo y te częſto ſie w Kośćielne zákradáią intraty. Ale ieśliby tylko dla tego nos Prałacki miał bydź iáko wieżą/ żeby dáleko mogł wonią dobrą/ y złą zwietrzyć/ doſyćby Prałotowi ſepiego noſá/ ktory o kilká mil trupi czuie fætor, ále iáko wieżą/ ná co? Wieża poſpolićie ma bydź ták mocna/ żeby iey żadna ludzka moc nie ruſzyłá/ á przy fortecách dla tego erygują ſie/ áby z niey dáleko ſtrażnik vpátrowáł nieprzyiaćielá/ á vpátrzywſzy náſtępuiącego/ do ármaty/ y wſzeláktey przeſtrzegł oſtrożnośći. Ma y teraz Kośćioł Boży nieprzyiázny Dámáſzek/ nie ieden gwałtownie ná wolnośći Kośćielne náſtępuie/ nie ieden Dámáſzczeńczyk immunitates ſurowo práwem Bożym/ y ludzkim oboſtrzone/ gwałći/ y profánuie. Coż mamy czynić? nie trzebá ſie zá nos dáwáć wodźić/ potrzebá áby káżdy Páſterz Owiec Páńſkich/ miał nos iáko wieżą. Naſus tuus ſicut turris. O tákich co ſie ledáczego vleknie/ poſpolićie ieſt przyſłowie/ Naſus cereus, nos woſkowy ieſt ták powolny/ że iáko chceſz/ ták go nákłoniſz/ chceſz w lewo/ chceſz ná práwo/ bez trudnośći náchyli ſie/ ále v Páſterzá má bydź naſus tuus ſicut turris, *nos iáko wieża.* Jákoż tákie

Iáko zápach kádźidłá.

właśnie

właśnie náśi nosy máią Prałáci / w Senácie ábowiem / gdy onym ná przeszłych Seymách proponowano. Niech vstánie Vnia / niech zárázliwa przeklętey Schismy podniesie głowę Hydrá / rozumieiąc / iż niebespieczenstwy woiennymi te nosy / iáko ktoś intendował / nákłonić sie miáły / ále nasus tuus sicut turris, kiedy ártykuł vchwaláią / áby *Metropolit* Kiiowski z Prałáty Kátholickiemi / Senatorskie osiadał krzesło / widzieć było ná oko / iż v káżdego Prałátá nasus tuus sicut turris, mocni nic nie wystrászyli / áni według swey złey intencyey nákłonili Dámászczenczykowie. Zkąd to? wzięli przykład z Stánisłáwá Swiętego Antecessorá y Kollegi swoiego / do tego ábowiem przychodziłá iego párentellá / gniew Krolewski / ktory Dom y Fámilią ich zniszczyć może / przekłádáiąc / nie dał sie iáko mocna náchylić wieżá / przychodzili y inni Konsyliarze persuáduiąc: nie trzebá Páná ták walecznego irrytowáć / nie trzebá Kościołowi nieprzyiáznym czynić: nasus &c. O gdybysmy teraz / choć nierownie / áby podobnie stawáć mogli / kiedy nas Kollatorowie ábo Dzierżáwcy iáko chcą / ták zá nos wodzą: iest tákich wiele Kościołow / gdzie erygowáne Pan dziedziczny odbiera intraty / á Plebanowi / y kiedy chce / y co chce / y co sie podoba / y co rozumie / vdzielá. Tákież to immunitates? tákież to saluum ius Kościołá Kátholickiego? Dziedzic dziesięciny wytyka / Kościelne poddáne obćiąża / á sámego Pásterzá nietylko zá nos wodzi / ále mu niesłychánie czyni / ábo każe czynić wiolencye. Ná tákie łákomstwo / ktore iest fundámentem wszelákich złości / niektorzy stanu Szlácheckiego rospasáli sie / że zápewnie sobie persuáduią / iákoby do dostátkow przyiść / skátuł nápieniężyć bez intrat / y prowentow Kościelnych nie mogli / ná tákich potrzebá / áby káżdy beneficyat miał nos iáko wieżą / á wieżą / o ktoreyby sie rzec

mogło:

mogło: Mille clypei pendent ex ea, Szláchćic ábowiem choć-
ćiay in arcu eſt gladio, ſwego nábywſzy Szláchectwá / przy-
rodzonym sſtał ſię Zołnierzem / dla tego iednák / zwłaſzczá
duchownego nie powinien wydźieráć chlebá.

Reg. 1. Do wielkiego Kápłaná narodu Hebráyſkiego Abi-
melechá przyſzedł niekiedy / ná innym mieyſcu gromádną
áſſyſtencyą / y woyſko ſwoie zoſtáwiwſzy / wielki Hetman
Dawid święty / ſam tylko refekcyey potrzebuie ſuppliku-
iąc: Nunc ergo, ſi quid habes ad manum, vel quinque pa-
nes, da mihi; *Teraz tedy, ieśli maſz co ná poryweczu, lubo z pię-
ćioro chlebá day mi*; á Kápłan ták bogáte máiąc preſtymo-
nia niewdźięcznie y niepolitycznie go odpráwuie mowiąc:
Nie mam chlebá proſtego, ále tylko święty. Non habeo panes Laicos, ſed tantùm panem ſanctum. Wiel-
ka to nieludzkość ták bogátego beneficyatá / przychodźi
Bogu / y ludźiom przyiemna oſobá / ták wielki / y ſzczęśliwy
Wodz / ktory opprobrium abtulit de Iſráel, ktory onę ćie-
liſtą wieżą Goliatá chwalebnie zruinował / widźi źięćiá
Krolewſkiego / widźi onego ſzczęśliwego tryumphatorá /
Reg. 1. ktoremu śpiewano: Percuſſit Saul mille, & Dauid decem
millia; *Zábił Saul tyśiąc, á Dawid dźieśięć tyśięcy.* Widźi
ná Kroleſtwo Judſkie y Izráelſkie od Bogá pomáſzczo-
nego Kándydatá / czy wielkaſz to rzecz byłá: ták zacnemu /
á ieſzcze ſámemu Zołnierzowi podáć chlebá: Wprawdźie
niepolitycznie / ále z nátchnienia Bożego ten dobry wy-
mowił ſię Kápłan: Non habeo panes Laicos, iákoby rzekł:
Dawidźie Láikeś / Kápłáńſkiego nie możeſz ieść chlebá.
Day Boże nam táką reſolucyą / żebyśmy mocnie przećiw
Láikom / chlebem Kośćielnym páſącym ſię obſtáwáć mo-
gli / y w dźieśięćinę / w intratę Kápláńſką intereſſuiące-
mu ſię / żebyśmy śmiele mogli rzec Kollatorowi: Non
habeo panes Laicos, ſed tantùm panem ſanctum, chceſz ſię
wyſpowiedáć / chceſz kommunikowáć / naydźieſz w Ko-

śćiele /

ściele / chceß intraty viąć / dobr záżywáć Kośćielnych / chleb Kápłáński wydźieráć / non habeo panes Laicos. Stánisław Swięty przy wiosce do Kośćiołá kupioney / nieustráßonym obstawał sercem. Bierzćieß przykład beneficyaći / iáko maćie z odwagą żyćia wáßego / przy dobrách Kośćiołom fundowánych opieráć sie / gdyż sie ná to dobry przysięgą obowiezuie Páśterz.

A to rzecz głębokiey vwagi godna. Czemu Stánisław Swięty zástáwuiąc sie o dobrá Kośćielne / nie przy Sądách záiádłego Krolá / nie w Káthedrze swey / iáko Tomaß Kántuáryński Biskup / nie w drodze od sadow sie wracáiący / ále ná Skałce żywot swoy położył / nie inna przyczyná / tylko / iż iáko skáłá / ábo nieprzełomána przy obronie Owiec Chrystusowych / y praw Kośćielnych stawał opoká / święta swą Skałke skropił krwią / áby ná strukturze Krolestwá Polskiego / nie chropowáty kámień / nie bezcenny krzemień ále Porfiretyczny rodźił sie Mármor. Oblałeś te strukture Pátronie S. krwią błogosłáwioną / nie day więcey odłączonym / y Wiárą / y posłußeństwem Schismátykom krwie wylewáć Kátholickiey / możeß / możeß y rozdrobniáłą vleczyć Oyczyzne / bo wielką z twego ćiáłá w drobne ßtuki posieczonego wźiąłeś experyencyą. Oto Naiáśnieyßy náśi Pánowie po sczęśliwey inauguracyey ná Páństwo swe / gdźie niezbożnym żelázem / niepobożną śmiáłośćią / ś. twą krew zápámiętáły Krol wylał / tám nástępuiący pokornie ßyie swe poddáiąc / z sobą wßytkie Polskie Páństwo w twoie wprzęgáią iárzmo. Nie zápominayże nas Pátronie święty / iákoś zá pierwßego Jágiellona twoich nie zápomniał Polakow. Tám Kátholicy z Kátholikámi / Zakonnicy z Swietckimi woiowáli ludźmi / á ty opiekuństwem twoim rátowałeś Polakow! ś tu odßczepiency z Kátholikámi / krzywoprzysiężni z

z wiernymi ná plác wystepuią Polakámi / á záliż iáko Moyżesz rąk twych świetych do Bogá nie podnieśiesz / á záliż nas twych Klientow zápomniż / á iezeli Oyczyzny / skrewnienia / Bráći / Ziomkow zápomniż twoich / przynamniey tego mieyscá / z ktorego iednym lotem w gwiazdźistych stánąłeś Páłacách / nie zápominay / Amen.

Krakowá.

A. M. D. G. V. I. C. H.